„Zielony ogród marzeń”

Wychodząc z salonu na taras, widzę majestatyczną wierzbę, której listki przypominają loki. Pod wierzbą wielobarwne kwiaty, w tym zielona mięta i słodkie jak miód poziomki, które służą do różnych potraw i napojów. Dalej jak aksamitny dywan rozciąga się zielony trawnik, po którym często spacerują kawki, wrony, sroki, gołębie a niekiedy nawet kaczki, na którego środku kwitnie piękny, różowo-fioletowy krzak magnolii. Obok stoi na palach drewniany, kolorowy, domek. Pod domkiem jest piaskownica, do której zjeżdżamy z domku. Wieczorem zza piaskownicy wychodzi na łowy jeż, którego imię brzmi „Tuptuś Szuraczek Parczyński” do „Parku BADJAMKW” (zrobionego przez moje rodzeństwo, a nazwa pochodzi od imion całej mojej rodziny). Na lewo od parku rosną rzodkiewki, pomidory, borówki, maliny i słoneczniki. Dalej sięga prawie do samego nieba wielki cyprys i pnie się po linach winogron. Zarósł on tak, że się zrobił daszek i wszedł już na balkon. Owoce zielonego i fioletowego winogrona zwisają do dołu, dzięki czemu możemy podziwiać jak dojrzewają. Pod dachem z winogrona schnie drewno do kominka, przyda się w zimowy wieczór. Przy domku jeża rosną krzaki wspaniałego agrestu i krzewy porzeczek, obok kwitną, jeszcze niedojrzałe, maliny.

Weronika Parczyńska

Klasa 5P